

ON TEŻ PRACOWAŁ DLA GILLETTE

ON TEŻ PRACOWAŁ DLA GILLETTE

Kolega z innych czasów

Obudziłem się wcześniej i pomyślałem, że dziś jest dzień jak każdy inny.

Potem przypomniałem sobie, że to dzień walki z rasizmem, której nigdy nie wygrano, i pomyślałem o tym, czym jest życie i jaka może być jego wartość.

Kościół, mówiąc o życiu, powiedział nam, że jest darem.

Czymś, co otrzymaliśmy.

I zastanawiałem się, kto dokonał dostawy.

FedEx nie miał historycznych rejestrów przesyłek obejmujących całą ludzkość.

Ani listów przewozowych.

Zachowali tylko ten dotyczący moich narodzin, w 1965 roku, tak tylko, żeby poświadczyć wielką pomyłkę.

Potem, przechodząc jeszcze raz przez swoje życie, zdołałem dojść do syntezy.

Był to zbiór chwil złożonych razem, przestrzeń, wewnątrz której mogłem się cieszyć.

Nie było darów, nie było darowizn, a podatki płaciło się kobietom, w miarę jak przychodziły jedna po drugiej.

Były i pozostały wartością dodaną.

Dzwoni telefon. Numer kierunkowy +06. Rzym i okolice.

Kto to może być?

Odbieram, słucham, a z drugiej strony głos pyta, czy jestem panem Fregą.

Tak, z kim rozmawiam?

Watykański Kościół Rzymu. Połączę pana z kardynałem T.

Halo, dzień dobry panu Fredze, tu kardynał T. Jak się pan miewa?

Siedzę, Eminencjo. Ale proszę powiedzieć, co mogę dla Eminencji zrobić.

Czy to pan jest Skrybą z Gillettenarrative.com?

Tak. Jeśli dzwoni Eminencja w sprawie dwóch wpisów o zamówieniach Gillette z lat dziewięćdziesiątych, tych o Braciach Kapucynach i o Zakonnicach, muszę powiedzieć, że są prawdziwe, ale nie ma innych szczegółów do omówienia.

Nie, proszę się nie martwić. To o wiele więcej niż to.

Ojciec Święty chce pana tutaj, w Rzymie.

Jeśli chodzi o sprawę jałmużny afrykańskiej, odpowiedziałem już Prokuraturze Republiki Włoskiej.

Nie, o to również nie. Pragnie odbyć z panem rozmowę. Prywatna rozmowa, najwyżej godzina.

Bardzo dobrze. Ustalmy dzień i godzinę.

Ach, o mało nie zapomniałem. Ojciec Święty przygotował banknot jednodolarowy za uprzejmą rozmowę i podpisuje go osobiście. Ale nie chce kamer.

Czy mogę zapytać, o czym będziemy rozmawiać?

Tak. Temat brzmi: co pan sądzi o Jezusie pisarzu.

Odpowiedź.

Nie sprzedawał na Amazonie i już za samo to ma mój szacunek.

Poza tym nigdy nie prosił o pieniądze i ma moje poważanie.

A potem sprzedał i zostawił wszystko innym, i za to ma moją solidarność.

Jezus.

Kolega z innych czasów.

On też pracował dla Gillette i tylko on o tym wiedział.

Ferdinando

© 2026 Ferdinando Frega — Nando the Scribe. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Gillettenarrative.com